

Rywalizacja mocarstw i przemiany europejskiego ładu

Rywalizacja z Niemcami pchnęła Wielką Brytanię do zbliżenia ze swym odwiecznym wrogiem, Francją, a później także z Rosją. Anglia nie miała ochoty zrzekać się swych kolonii na rzecz Niemiec. Dzięki układowi z Francją i Rosją dyplomacja angielska liczyła, że pozbawi Niemcy okazji do wygrywania antagonizmów anglo-rosyjskiego lub anglo-francuskiego w celu pozbawienia Wielkiej Brytanii jej posiadłości.

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej w 1904 r. przyspieszył przegrupowanie mocarstw, które podzieliły się na dwa przeciwstawne obozy, połączone ze sobą wokół dwu biegunów – Anglii i Niemiec.

W drodze konwencji z 8 kwietnia 1904 r. Anglia i Francja podzieliły pomiędzy siebie „wolne” obszary kolonialne i w ten sposób zlikwidowały sporne sprawy pomiędzy sobą i odtąd zgodnie mogły współdziałać w przygotowaniu wojny z Niemcami. Takie jest historyczne znaczenie konwencji z 8 kwietnia.

Niemcy poczuły się poważnie zagrożone układem anglo-francuskim z 1904 r. i dyplomacja niemiecka z całą energią przystąpiła do przeciwdziałania. Jeśli nie można już było odwrócić skutków zawartego porozumienia, to należało przynajmniej zapobiec jego umocnieniu, którym groziło zbliżenie Anglii i Francji z Rosją. Przeszkodą w takim zbliżeniu był niewątpliwie incydent między flotą brytyjską i rosyjską niedaleko Dogger Bank w październiku 1904 r., kryzys marokański 1905-1906 r. i wreszcie spotkanie cara Mikołaja II z cesarzem Wilhelmem II w Bjorke w lipcu 1905 r.

Podczas przygotowań do wojny, a następnie już podczas jej trwania, Japonia otrzymała poważną pomoc od Anglii i Stanów Zjednoczonych, co umożliwiło jej pokonanie Rosji w 1905 r.

Jednakże Niemcy nie wyciągnęły odpowiednich korzyści z chwilowego osłabienia Rosji carskiej w latach 1904-1906. Dyplomacji niemieckiej nie udało się oderwać Rosji od Francji ani unicestwić porozumienia anglo-francuskiego. Z kryzysu marokańskiego, po konferencji w Algeciras (traktat z 7 kwietnia 1906 r.) Ententa wyszła wzmocniona politycznie, mimo że nie miała jeszcze charakteru sojuszu militarnego.

Tymczasem dyplomacja angielska szykowała się do uzupełnienia swego porozumienia z Francją odpowiednim układem z Rosją. Była to sprawa o wiele trudniejsza, ponieważ antagonizm anglo-rosyjski był o wiele głębszy od rozbieżności dzielących Anglię i Francję. Jednakże rewolucja z 1905 r. umocniła polityków angielskich w przekonaniu o możliwości, a nawet konieczności dojścia do porozumienia z carską Rosją¹.

31 sierpnia 1907 r. przy wydatnej pomocy dyplomacji francuskiej doszło wreszcie do podpisania układu anglo-rosyjskiego w sprawie spornych zagadnień w Afganistanie, Tybecie i w Persji. „Dzieli się Persję, Afganistan i Tybet, szykuje się wojnę przeciwko Niemcom” – tymi słowy określił Lenin układ anglo-rosyjski z 1907 r.

Układ ten stworzył Trójporozumienie, złożone z Francji, Rosji i Anglii, które przeciwstawiało się Trój przymierzu składającemu się z Niemiec, Austrii i Włoch. Zresztą w wyniku układu francusko-włoskiego z 1902 r. Włochy osłabiły swój związek z Trójprzymierzem. Ponadto w wojnie z Turcją o Trypolis Włochy pozostały w dalszym ciągu osłabione. W ten sposób doszło do izolacji agresywnej polityki Niemiec, które pozostały osamotnione ze swym słabym sojusznikiem monarchią austro-węgierską. Ponadto przez konwencję z Japonią wszyscy członkowie Ententy mieli mniej lub lepiej zabezpieczone tyły na Dalekim Wschodzie, co miało istotne znaczenie w razie wybuchu wojny z Niemcami.

Wojny bałkańskie 1912-1913 r. pogłębiły rozbieżności i sprzeczności między Trójprzymierzem i Trój porozumieniem, w

szczegółności zaś pomiędzy Rosją i Austro-Węgrami, doprowadzając do poważnego napięcia w sytuacji międzynarodowej. Rosja i Anglia bezskutecznie starały się wyrwać Turcję spod wpływów Niemiec².

W Sofii, w Bukareszcie i w Atenach toczyła się zawzięta walka dyplomatyczna między obu ugrupowaniami politycznymi. Austria dążyła do unicestwienia Serbii, która z kolei miała ambicje uwolnienia wszystkich Jugosłowian spod panowania Austrii, w czym popierała ją Rosja. W aspiracjach serbskich Austria widziała zagrożenie istnienia samej monarchii austro-węgierskiej, natomiast Rosja widziała w Serbii doskonałą bazę dla swych antyaustriackich zamierzeń na Bałkanach. Wystarczyłby więc wybuch najdrobniejszego konfliktu serbsko-austriackiego, aby cały mechanizm sojuszów zaczął działać w sposób niemal mechaniczny, pociągając za sobą ogólnoeuropejską pożogę wojenną. Austria nie zdecydowałaby się jednak na wojnę z Serbią bez uprzedniej zgody na to Niemiec. Jeśliby zaś wojna wybuchła, to byłaby to dla Niemiec dogodna chwila do podjęcia decydującej walki o nowy podział świata.

Tymczasem wiosną 1914 r. dyplomacja obu ugrupowań, zdając sobie sprawę, że konflikt jest nieunikniony, dążyła do szybkiego wzmocnienia swoich pozycji na Bałkanach. Tak więc Rosja starała się wciągnąć do Trójporozumienia Rumunię, co ułatwiał jej spór rumuńsko-węgierski o Siedmiogród. Niemcy uważały pozycję Rumunii za tak ważną, że Węgry, w ich mniemaniu, powinny były pójść na ustępstwa wobec Rumunów. Opinię tę podzielał arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który na spotkaniu z cesarzem Wilhelmem II w czerwcu 1914 r. doszedł do porozumienia co do następujących akcji Trójprzymierza na Bałkanach: należy wzmocnić sojusz z Rumunią, doprowadzić do zbliżenia turecko-bułgarskiego, a następnie do pogodzenia Rumunii z Bułgarią, które nie mogły dojść do porozumienia w sprawie Dobrudży³.

Najistotniejszymi czynnikami sytuacji międzynarodowej, główną

osią sprzeczności, pozostawały jednak przez cały czas dwa główne mocarstwa rywalizujące ze sobą: Anglia i Niemcy. Jednakże w ciągu 1913-1914 r. dyplomacja brytyjska zręcznie stara się maskować istotne rozbieżności, dyskutując z Niemcami przyjaźnie sprawę delimitacji granic albańskich czy sprawę podziału kolonii portugalskich. W końcu dyplomacja angielska przystała nawet na finansowanie kolei bagdadzkiej.

Dyplomacja stron walczących posługiwała się również tzw. celami wojennymi, w których obie strony starały się wykazać, że walczą o sprawiedliwy pokój, oraz przyrzekać wolność krajom podległym swemu przeciwnikowi. Do rozgrywek dyplomatycznych wróciła sprawa polska. Obie strony przyrzekały utworzenie państwa polskiego, Rosja carska pod koroną carską, mocarstwa centralne pod berłem Habsburgów. O pełnej niepodległości Polski wspomniano dopiero w 14 punktach Wilsona⁴. Było to już po deklaracji Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z dnia 27 marca 1917 r. oraz konsekwencją rewolucyjnej sytuacji, jaka zaistniała w Europie Wschodniej i Środkowej.

W okresie wojny dyplomacja stała się jeszcze bardziej tajna niż kiedykolwiek przedtem. Poza tym stanęły przed nią nowe, ważne zadania. Chodziło o wciągnięcie do wojny państw neutralnych po swojej stronie i wzmocnienie przez to swoich aliansów. Państwa te zresztą w swej większości były skłonne przyłączyć się do wojny, ale tylko za odpowiednią cenę. Ustalenie takiej właśnie ceny było jednym z tematów poufnych rozmów dyplomatycznych podczas wojny. Za obietnicę znacznego powiększenia swego terytorium Bułgaria pospieszyła na pomoc Niemcom, podobnie jak Włochy za Trydent i Górną Adygę, Rumunia za Siedmiogród i Dobrudzę, a Grecja za część Anatolii i wyspy na Morzu Egejskim stanęły po stronie aliantów.

Decydującą rolę w pierwszej wojnie światowej miały dwa fakty: przystąpienie do niej po stronie Ententy Stanów Zjednoczonych oraz Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w Rosji w

1917 r.

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji stało się punktem zwrotnym w historii i wniosło też nowe elementy w stosunki międzynarodowe⁵. Na arenie pojawiło się państwo nowego typu, którego polityka zagraniczna była z samej istoty założen państwa polityką pokojową, czemu dało ono konkretny wyraz na samym początku swego istnienia przez wydanie dekretu o pokoju oraz deklaracji o wolności ludów uciskanych przez reżim carski. Wycofanie się z wojny międzyimperialistycznej było konsekwencją tej polityki.

Opowiedzenie się 6 kwietnia 1917 r. Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów zrekompensowało osłabienie sił, jakie mocarstwom Ententy zadało następnie zawieszenie broni na froncie wschodnim i wycofanie się Rosji z wojny. Udział Stanów Zjednoczonych w konferencjach międzynarodowych w Algeciras w 1906 r. i w Hadze w 1907 r. oraz rola mediatora, jaką odegrały one w wojnie rosyjsko-japońskiej, były już zapowiedzią zerwania przez to mocarstwo z polityką izolacjonizmu wobec spraw europejskich. Neutralność, jaką – w pierwszych latach wojny zachowały Stany Zjednoczone, miała wyraźnie proaliantki charakter i była państwom Ententy na rękę. W 1917 r. obie strony wojujące uznały, że Stany Zjednoczone powinny jasno i otwarcie zadeklarować się, po której są stronie. Mocarstwa centralne wolały z dwojga złego mieć w Stanach Zjednoczonych otwartego wroga niż nieprzyjaciela zamaskowanego dymną osłoną neutralizmu.

Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny nie tyle jako sojusznik aliantów, ile jako mocarstwo stowarzyszone. Pozycja taka dawała im bowiem wygodniejszą pozycję polityczną i przetargową, otwierając przed nimi perspektywy wyciągnięcia wszelkich korzyści bez potrzeby angażowania się bez reszty. Dlatego wypowiadając wojnę Niemcom, Stany Zjednoczone nie stanęły jako sojusznik po stronie Japonii, powierzając tę rolę Chinom jedynie po to, aby w przyszłości mogły one zasiąść przy

stole konferencyjnym i zrównoważyć przewidywane imperialistyczne aspiracje kraju Wschodzącego Słońca.

Prezydent Wilson dzięki zręcznej polityce mógł pomimo zadeklarowania się po stronie aliantów odegrać rolę „niezależnego” mediatora, kierującego się humanitarnymi pobudkami pacyfisty. W tym duchu ogłosił 8 stycznia 1918 r. w orędziu do Kongresu Amerykańskiego swoje historyczne 14 punktów, które miały stać się podstawą przyszłego pokoju⁶. Deklaracja polityczna Wilsona na tle sytuacji wojskowej odniosła zamierzony skutek. Wkrótce skapitulowali sojusznicy Niemiec: Austriacy, Węgrzy, Bułgarzy i Turcy, a 11 listopada 1918 r. w łasku Compiègne generał Fochę przyjął pełnomocników niemieckich, z którymi podpisał zawieszenie broni.

Tak skończyła się najstraszliwsza z dotychczasowych wojen – wojna, która miała być według współczesnych „ostatnią”.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej powstała pierwsza organizacja międzynarodowa o ogólnoświatowym zasięgu terytorialnym, szerokim zakresie funkcjonalnym wysuwająca statutowo na pierwszy plan swej działalności zagadnienia współpracy politycznej w celu utrzymania pokoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Organizacją tą była Liga Narodów.

Powstała ona zgodnie z pkt. 14 programu prezydenta Wilsona jako organizacja mająca strzec pokoju światowego, z siedzibą w Genewie (Szwajcaria). Szlachetny pomysł osłabiło wykonanie: same USA, gdzie zwyciężyli izolacjoniści, nie weszły do Ligi Narodów. Poza nią znalazły się również Niemcy i Rosja Radziecka (z przerwami), a w latach trzydziestych – agresywne Japonia i Włochy. Nigdy więc Liga nie stała się w rzeczywistości organizacją powszechną. Miała też dwa podstawowe braki: brak egzekucji (możności wykonania uchwał Rady Ligi), a co za tym idzie – brak autorytetu. Nie potrafiła się przeciwstawić agresorom, a najważniejsze decyzje międzynarodowe i tak podejmowane były poza nią. A jednak Liga

Narodów utrwałała w społeczności światowej konieczność istnienia i działania organizacji międzynarodowej, o dużym autorytecie, strzegącej pokoju i sprawiedliwości na Ziemi (działalność Trybunału Sprawiedliwości w Hadze)⁷.

1. H. Jabłoński , Rewolucja październikowa a sprawa niepodległości Polski, Warszawa 1987, s. 67. [↵](#)
2. S. Krzepakowski, Bałkany, Bułgaria-Polska : studium z historii powszechnej XIX i XX w., Kielce 1998, s. 45. [↵](#)
3. Ibidem, s. 56. [↵](#)
4. L. L. Gerson, Woodrow Wilson und die Wiedergeburt Polens 1914-1920 : eine Untersuchung des Einflusses der Minderheiten ausländischer Herkunft auf die amerikanische Außenpolitik, Würzburg 1956, s. 122. [↵](#)
5. M. Almond, Rewolucje i przewroty czyli 500 lat wielkich przemian w historii świata, Warszawa 1999, s. 465. [↵](#)
6. J. S. Micgiel, Wilsonian East Central Europe : current perspectives, New York 1995, s. 15. [↵](#)
7. K. Zilliacus, Mirror of the past : a history of secret diplomacy, New York 1946, s. 67. [↵](#)

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.